

## UZASADNIENIE

### **Wyroku z dnia 21 maja 2014 r.**

Powodowie Ł. P. (1) i R. P. (1) wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwoty 33.700 zł wraz z ustawowymi odsetkami do dnia 7 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty tytułem należnego odszkodowania wynikającego z zawartej z pozwanym umowy autocasco oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w dniu 5 maja 2009 r. w Niemczech zakupili od A. S. (1) pojazd marki A. (...). Wraz z pojazdem kupującym został przekazany dowód rejestracyjny oraz dwa komplety oryginalnych kluczyków. Powodowie zawarli z pozwanym Towarzystwem umowę ubezpieczenia pojazdu marki A. w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych i ubezpieczenia autocasco. Samochód A. (...) w dniu 6 grudnia 2010 r. został skradziony. Tego samego dnia powodowie zgłosili kradzież pojazdu pozwanemu. Pismami z dnia 21 lutego 2011 r., 30 marca 2011 r., 10 sierpnia 2011 r. oraz 17 sierpnia 2011 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, uzasadniając, że umowa sprzedaży pojazdu zawarta pomiędzy R. P. (2) i Ł. P. (2), a A. S. (1) zawierała nieprawdziwe dane, bowiem, A. S. (1) nie sprzedał powodom samochodu marki A. (...), a figurujący pod umową podpis został sfałszowany (pozew k. 1 – 8).

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany przyznał, że zawarł z powodami umowę ubezpieczenia autocasco pojazdu A. (...) o nr rejestracyjnym (...), oraz to, że powodowie zgłosili szkodę polegającą na kradzieży przedmiotowego pojazdu. Pozwany wskazał, że między stronami zachodzi spór co do zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela w ramach umowy autocasco w/w pojazdu. Towarzystwo powołuje się na § 7 ust. 8 pkt 6 OWU, z którego wynika, iż nie odpowiada on za szkody będące następstwem zdarzeń w pojazdach nielegalnie wprowadzonych na obszar celny Wspólnoty Europejskiej przez właściciela pojazdu wówczas gdy ubezpieczający lub ubezpieczony posiadał wiedzę o fakcie nielegalnego wprowadzenia pojazdu na obszar celny Wspólnoty Europejskiej oraz powstałych w pojazdach zarejestrowanych w Polsce przez ubezpieczającego na podstawie dokumentów zawierających nieprawdziwe dane dotyczące pojazdu, jego właściciela lub źródła pochodzenia pojazdu. Pozwany podkreślił, że w toku postępowania likwidacyjnego ustalił, że właściciel pojazdu A. S. (1) nie sprzedał przedmiotowego pojazdu na rzecz powodów. Pojazd ten został sprzedany przez A. S. (1) na rzecz (...) z siedzibą we F.. Pozwany zakwestionował także wysokość dochodzonego przez powodów odszkodowania, w tym wycenę pojazdu z dnia 3 listopada 2011 r. załączoną do pozwu (odpowieź na pozew k. 93 – 98).

W toku postępowania nastąpiło połączenie przez przeniesienie całego (...) S.A. V. (...) (spółki przejmowanej) na rzecz (...) S. A. V. (...) (spółki przejmującej). W następstwie tego połączenia InterRisk Towarzystwo (...) wstąpiło we wszystkie prawa i obowiązki (...) Związku (...) (art. 494 k.s.h.) i występowało w niniejszej sprawie w dalszym ciągu jako strona pozwana (odpis KRS k. 161 – 164).

Na rozprawie w dniu 9 maja 2014 r. strona powodowa sprecyzowała, że dochodzi zasądzenia wskazanej w pozwie kwoty solidarnie na rzecz powodów (k.449).

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W maju 2009 r. powodowie Ł. P. (1) i R. P. (1), korzystając z pomocy pośrednika, znalezione przez Internet, zdecydowali się na zakup używanego samochodu. Powodowie udali się wraz z pośrednikiem do Niemiec, celem zakupu pojazdu. Korzystając z pomocy znajomego P. K., z którym spotkali się w komisie samochodowym na terenie Niemiec, sprawdzili wybrany samochód- marki A. (...), rok produkcji 2004 o numerze podwozia VIN (...) - w policyjnych bazach informacyjnych oraz u osoby pracującej w serwisie samochodowym, ustalając, że nie był on przedmiotem kradzieży

oraz jego stan techniczny, w tym fakt wymiany silnika pojazdu. Powodowi uiszcili pośrednikowi zaliczkę na poczet ceny w kwocie 400 do 500 Euro (dowody: zeznania świadka P. K. k.363-366, zeznania powodów Ł. P. (1) k.450-453 i R. P. (1) k.366-369) .

Pojazd marki A. (...), rok produkcji 2004 o numerze podwozia VIN (...) pierwotnie był własnością (...) W., następnie w dniu 23 kwietnia 2009 r. został sprzedany firmie (...) we F. (częściowo niesporne, dowody: zeznania D. F. k.376, rachunek z dnia 23 kwietnia 2009 r. za sprzedaż pojazdu marki A. (...) wystawiony przez (...) W. na rzecz (...) we F.).

Po kilku dniach pośrednik przywiózł powodom do ich miejsca zamieszkania samochód marki A. (...) wraz z dokumentami, takimi jak B., dowód potwierdzającym fakt wyrejestrowania samochodu w Niemczech, książką serwisową i umowę sprzedaży. W tych okolicznościach powodowie podpisali przywiezioną przez pośrednika umowę sprzedaży samochodu, w której jako sprzedawca figurował A. S. (2). Cena zakupu oznaczona w umowie wynosiła 6.000 euro, a jako miejsce zawarcia umowy wpisano W.. W umowie wskazano również, że motor pojazdu jest uszkodzony. Powodowie zapłacili pośrednikowi kolejną część ceny kupna pojazdu do łącznej kwoty 40 000 zł oraz podpisali umowę sprzedaży opatrzoną datą 5 maja 2009 r. (dowody: umowa k.106, zeznania powodów Ł. P. (1) k.450-453 i R. P. (1) k.366-369).

Samochód przeszedł procedurę celną, a powodowie uiszcili od niego podatek akcyzowy z tytułu wewnątrzspółnotowego nabycia samochodu osobowego niezarejestrowanego wcześniej na terytorium RP w dniu 13 maja 2009 r., a w dniu 20 maja 2009 r. pojazd został zarejestrowany pod numerem (...) 01YT (okoliczności niesporne, dowód: dokument potwierdzający zapłatę akcyzy – k. 15,, dowód rejestracyjny pojazdu – k. 14, zeznania powodów Ł. P. (1) k.450-453 i R. P. (1) k.366-369).

Dnia 21 maja 2010 r. powodowie Ł. P. (1) i R. P. (1) zawarli umowę ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów mechanicznych i ubezpieczenia autocasco samochodu marki A. (...), rok produkcji 2004, o nr rejestracyjnym (...) i numerze podwozia VIN (...) z (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na okres ubezpieczenia od dnia 21 maja 2010 r. do dnia 20 maja 2011 r. W umowie ustalono sumę ubezpieczenia autocasco w wysokości 36.000 zł (okoliczność niesporna; dowód: polisa ubezpieczeniowa (...) nr (...) - akta likwidacyjne; Ogólne Warunki Ubezpieczenia Autocasco k. 17 – 26, zeznania powodów Ł. P. (1) k.450-453 i R. P. (1) k.366-369).

Dnia 6 grudnia 2010 r. powód Ł. P. (1) zgłosił pozwanemu kradzież samochodu. Kradzież miała miejsce w godzinach nocnych dnia 5 lub 6 grudnia 2010 r., z parkingu przed blokiem przy ul. (...) w Ł.. Dokonanie kradzieży powód zgłosił także w Komendzie Policji w Ł.. W sprawie kradzieży zostało wszczęte dochodzenie, które w dniu 27 grudnia 2010 r. umorzono wobec niewykrycia sprawców. Powodowie podpisali również oświadczenie, że z dniem otrzymania odszkodowania za szkodę z tytułu kradzieży pojazdu przenoszą prawo własności tego pojazdu na rzecz ubezpieczyciela (okoliczności niesporne; dowody: zgłoszenie szkody kradzieży pojazdu, postanowienie o umorzeniu dochodzenia, cesja praw własności pojazdu – akta likwidacyjne, zeznania powodów Ł. P. (1) k.450-453 i R. P. (1) k.366-369).

Pismami z dnia 21 lutego 2010 r., 30 marca 2011 r., 10 sierpnia 2011 r., oraz 17 sierpnia 2011 r. pozwany (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. poinformował powodów o braku podstaw do wypłaty odszkodowania, z uwagi na fakt, że umowa zawarta pomiędzy R. P. (2) i Ł. P. (2), a A. S. (1) zawierała nieprawdziwe dane, bowiem, A. S. (1) nie sprzedał powodom samochodu marki A. (...), a figurujący pod umową podpis został sfalszowany (okoliczności niesporne, dowody: pismo z dnia 21 lutego 2011 r. k. 33, pismo z dnia 30 marca 2011 r. k. 38 – 41; pismo z dnia 21 czerwca 2011 r. k. 42 – 44, pismo z dnia 10 sierpnia 2011 r. k. 45 – 46, pismo z dnia 18 listopada 2011 r. k. 55).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych wyżej dowodów z dokumentów albowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, a Sąd analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dopatrył się okoliczności mogących skutkować powstaniem wątpliwości co do ich wiarygodności z urzędu. Jedynym dokumentem kwestionowanym przez pozwanego w toku niniejszego postępowania była umowa sprzedaży przedmiotowego

samochodu ( o czym szerzej w dalszej części rozważań). Sąd kierował się nadto regułami przewidzianymi w art. 229 i 230 k.p.c. uznając za ustalone okoliczności faktyczne przyznane wprost lub niezaprzeczone przez stronę przeciwną.

Zeznaniom powodów Ł. P. (1) (k.450-453) i R. P. (1) (k.366-369) Sąd dał wiarę w całości – zarówno co do okoliczności nabycia, jak i utraty spornego pojazdu. Zeznania powodów były jasne i logiczne oraz korespondowały z ze spójnymi i rzeczowymi zeznaniami P. K. (k.363-366) oraz z dowodami z dokumentów (zwłaszcza tymi, które dotyczyły procedury podatkowej i rejestracyjnej na terenie Polski), składając się wraz z nimi na spójną i wiarygodną całość, obrazującą opisany wyżej stan faktyczny.

Sąd nie znalazł również podstaw aby odmówić przymiotu wiarygodności rzeczowym zeznaniom świadka D. F. (k.375-377), osoby w żaden sposób niezainteresowanej wynikiem niniejszej sprawy i obcej dla powodów. Świadek pełniąc funkcję kierownika rachunkowości w spółce pierwotnego właściciela pojazdu-A. S. (2), był niewątpliwie dobrze zorientowany w dokonywanych przez nią transakcjach, w tym zbycia pojazdów (min. objętego niniejszym postępowaniem) na rzecz (...), w kwietniu 2009 r. Z przyczyn wskazanych w dalszej części rozważań zeznania osobowych źródeł dowodowych nie miały jednak decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie świadka P. K. (k.363) w zakresie wartości skradzionego pojazdu, bowiem jest to okoliczność wymagająca wiadomości specjalnych.

### **Sąd zważył co następuje:**

Powodowie wywodzili swoje roszczenia wobec pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. z łączącej strony umowy ubezpieczenia auto casco spornego samochodu.

Zgodnie z art. 805 § 1 i 2 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Celem ubezpieczenia majątkowego jest wyrównanie uszczerbku w majątku spowodowanego wypadkami ubezpieczeniowymi przewidzianymi w umowie ubezpieczenia. Szczegółowy zakres ochrony ubezpieczeniowej oraz warunki wypłaty odszkodowania określone zostały w rozpatrywanej sprawie w sposób typowy dla tego rodzaju stosunków (art. 384 k.c.), tj. w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia (...) Casco, zwanych dalej „OWU”.

Podkreślenia wymaga, że to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania nie tylko faktu związania stron umową oraz wystąpienia zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową, ale także, że powstała szkoda i to w wykazanej przez ubezpieczającego wysokości, oraz że między takim wypadkiem a szkodą w udowodnionej wysokości istnieje normalny związek przyczynowy (zob.wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1997 r., II CKN 534/97, Lex nr 1102252) .

W rozpatrywanej sprawie poza sporem było, że w dniu zdarzenia pojazd marki A. (...), rok produkcji 2004 o numerze podwozia VIN (...) był objęty ochroną ubezpieczeniową u pozwanego, a zdarzenie ubezpieczeniowe polegające na kradzieży samochodu było objęte zakresem owej ochrony ubezpieczeniowej w ramach zawartej przez strony umowy ubezpieczenia autocasco. Spornym nie był również, że ryzyko objęte ochroną ubezpieczeniową zrealizowało się w okresie ubezpieczenia tj. do kradzieży pojazdu doszło z 5 na 6 grudnia 2010 r.

W ocenie Sądu powodowie nie wywiązali się z obowiązku wykazania wysokości doznanej szkody. Nie może budzić wątpliwości, że wysokość odszkodowania wyznacza co do zasady wartość doznanej przez ubezpieczonego uszczerbku majątkowego (szkody), a suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody (art. 824(1) par. 1 k.c.). Zasady ustalenia wysokości odszkodowania przewidziane zostały także w par. 13 ust. 1 OWU, w myśl którego w przypadku kradzieży pojazdu górną granicę odszkodowania stanowi wartość rynkowa pojazdu w dniu powstania szkody, nie większa jednak niż suma ubezpieczenia, z zastrzeżeniem par. 8 ust. 4-6 OWU.

Strona pozwana już w odpowiedzi na pozew zakwestionowała dochodzone żądanie, także co do wysokości. Wobec braku inicjatywy dowodowej stron w tym zakresie Przewodniczący jeszcze na terminie rozprawy w dniu 22 listopada 2013 r. (k.305), ustalał, czy kwestia wysokości szkody (wartości skradzionego pojazdu) jest sporna między stronami. Pozwany podtrzymał w tym zakresie swe stanowisko, kwestionując wysokość szkody, w tym ponownie opinię prywatną przedłożoną przez stronę powodową (k.305). Pomimo zakreślenia dodatkowego 14-sto dniowego terminu na złożenie miarodajnych w tym zakresie wniosków dowodowych, strona czynna nie wykazała inicjatywy dowodowej w tej mierze. Tymczasem nie może budzić wątpliwości, że wartość pojazdu w oznaczonej dacie jest okolicznością wymagającą wiadomości specjalnych, który to dowód nie został zgłoszony w niniejszej sprawie. W szczególności waloru takiego nie posiada opinia prywatna załączona do pozwu. Utrwalony i niekwestionowany jest pogląd stwierdzający, że w rozumieniu art. 278 k.p.c. opinią biegłego jest tylko opinia złożona przez osobę wyznaczoną przez sąd, który uprzednio wydał postanowienie w przedmiocie dopuszczenia tego dowodu i wyznaczonemu biegłemu określił przedmiot i granice, w jakich biegły ma się wypowiedzieć. Określane jako prywatne opinie opracowane na zlecenie stron - niezależnie od toku postępowania - traktowane są w razie przyjęcia ich przez sąd orzekający jako wyrażające, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, stanowiska stron (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 marca 2011 r., VI ACa 1160/10, Lex nr 818164 i tam cyt. orzecznictwo).

Dokument ten ma wyłącznie walor dokumentu prywatnego. Zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Treść oświadczenia zawartego w opinii prywatnej nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2010 r. I CSK 57/10 Lex nr 688611). Skoro pozwany zakwestionował wartość dochodzonego przez powodów odszkodowania ustaloną w tymże prywatnym dokumencie, to powodowie powinni fakt ten wykazać w procesie sądowym w inny sposób. Ustalenie wartości rynkowej spornego samochodu wymagało, jak wskazano, wiadomości specjalnych, a zatem przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego odpowiedniej specjalności w trybie art. 278 k.p.c., jednakże taki dowód nie został Sądowi zaoferowany przez powodów działających przez profesjonalnego pełnomocnika. Sąd nie dopatrywał się także w realiach niniejszej sprawy wyjątkowych okoliczności (jak w szczególności nieporadność stron, podejrzenie prowadzenia procesu fikcyjnego czy działanie w celu obejścia prawa), które uzasadniałyby dopuszczenie przez Sąd dowodu z urzędu we wskazanym zakresie.

Zupełnie oczywistym jest również, że określona w umowie suma ubezpieczenia nie jest nowego rodzaju zryczałtowanym określeniem wysokości odszkodowania. Strony umowy ubezpieczenia nie umawiają się bowiem o wypłatę sumy ubezpieczenia, lecz o zapłatę odszkodowania w wysokości odpowiadającej wysokości powstałej szkody. Natomiast ustalona w umowie suma ubezpieczenia stanowi tylko górną granicę odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, a to zgodnie z art. 824 par. 1 k.c. Po pierwsze, zgodnie z wyraźnym brzmieniem paragrafu pierwszego tego przepisu, jeżeli nie umówiono się inaczej, suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Po wtóre zaś, w każdym przypadku należy ustalać rzeczywistą wartość ubezpieczonej rzeczy i ta wartość wyznaczać powinna należną ubezpieczonemu kwotę odszkodowania, nie może jednak przekroczyć pułapu ustalonej umownie sumy ubezpieczenia. Odszkodowanie ubezpieczeniowe nigdy nie może przewyższać rzeczywistej, tj. wykazanej co do wysokości, szkody powstałej w ubezpieczonym mieniu, gdyż w przeciwnym razie byłoby to bezpodstawne wzbogacenie ubezpieczającego, co sprzeciwiałoby się istocie i celowi ubezpieczeń majątkowych. Podkreślenia wymaga raz jeszcze, że to właśnie na stronie powodowej spoczywał ciężar dowodu w zakresie wysokości poniesionej szkody. Fakt związania stron umową ubezpieczenia, będącą źródłem obowiązku pozwanego wypłaty odszkodowania za szkodę, nie skutkuje bowiem odmiennym rozkładem ciężaru dowodu, co do wystąpienia przesłanek kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej, aniżeli rozkład wynikający z generalnej zasady wyrażonej w 6 k.c. Oznacza to więc, że z 805 par. 1 k.c. i 2 par. 1 k.c. wynika obowiązek pozwanego zapłaty powodowi odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku, ale aktualizacja tego obowiązku następuje dopiero wówczas, gdy ubezpieczający udowodni, że zaistniał wypadek przewidziany umową ubezpieczenia, że powstała szkoda i to w wykazanej przez ubezpieczającego wysokości, oraz że

między takim wypadkiem a szkodą w udowodnionej wysokości istnieje normalny związek przyczynowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1997 r., II CKN 534/97, Lex nr 1102252).

W konsekwencji niewykazanie przez powodów, jednej z kumulatywnie wymaganych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego tj. wysokości szkody, skutkowało oddaleniem powództwa.

Podkreślenia wymaga jedynie, że nawet gdyby żądanie było uzasadnione, to brak byłoby podstaw do zasądzenia dochodzonej kwoty solidarnie na rzecz powodów. Fakt, że powodowie byli współwłaścicielami pojazdu i zawarli umowę ubezpieczenia, nie stanowi podstawy do przyjęcia solidarności wierzycieli, przewidzianej w art. 367 par. 1 k.c. Solidarny charakter zobowiązania nie wynika w tym przypadku ani z ustawy ani z czynności prawnej.

W świetle powyższego, już jedynie ubocznie zauważyć należy, że zasada odpowiedzialności strony pozwanej nie była kwestionowana w niniejszej sprawie, w zakresie powyżej przedstawionym (związania stron umową oraz zaistnienia zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową).

Pozwany, kwestionując swoją odpowiedzialność odszkodowawczą, przywołał natomiast postanowienia § 7 ust. 8 pkt 6 i § 7 ust. 8 pkt 7 OWU. W myśl § 7 ust. 8 pkt 6 OWU, ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody będące następstwem zdarzeń: powstałych w pojazdach nielegalnie wprowadzonych na obszar celny Wspólnoty Europejskiej przez właściciela pojazdu lub osobę trzecią wówczas, gdy ubezpieczający lub ubezpieczony posiadał wiedzę o fakcie nielegalnego wprowadzenia pojazdu na obszar celny Wspólnoty Europejskiej lub przy dochowaniu należytej staranności mógł taką wiedzę posiadać, stosownie zaś do § 7 ust. 8 pkt 7 OWU, także powstałych w pojazdach zarejestrowanych w Rzeczypospolitej Polskiej przez ubezpieczającego, na podstawie dokumentów zawierających nieprawdziwe dane dotyczące pojazdu, jego właściciela lub źródła pochodzenia pojazdu. Stosownie zaś do również powołanego § 13 ust. 22 pkt 3 OWU, w przypadku szkody polegającej na kradzieży pojazdu, ubezpieczyciel wypłaci odszkodowanie, jeżeli ubezpieczający wypełni obowiązek dostarczenia oryginału przeniesienia własności pojazdu a rzecz ubezpieczyciela. Wskazał, że wobec nieuzyskania własności pojazdu przez powodów nie został także wypełniony warunek § 7 ust. 8 pkt 5 OWU.

Odnosząc się do tak sformułowanych zarzutów stwierdzić należy, że w świetle materiału zgromadzonego w niniejszym postępowaniu wykazany w ocenie Sądu zostało, że osoba podpisana na umowie sprzedaży pojazdu zawartej z powodami, jako sprzedawca (tj. A. S. (2)), nie była właścicielem pojazdu w chwili dokonywania tej czynności prawnej. Wynika to nie tylko z zeznań osoby obcej dla powodów i niezainteresowanej w żaden sposób wynikiem sprawy - D. F., który zeznał, że analizowany pojazd został już uprzednio (tj. 23 kwietnia 2009 r.) sprzedany na rzecz spółki (...) we F., ale w istocie także z dokumentu przedłożonego przez powodów - w końcowej fazie niniejszego postępowania - który potwierdza fakt zbycia pojazdu przez ten ostatnio wskazany podmiot (niewątpliwie wcześniej musiał go zatem nabyć - k. 328, tłumaczenie k.326). O ile zgodzić należy się ze stroną powodową, że świadek F. nie dysponuje wiadomościami specjalnymi niezbędnymi do stwierdzenia sfalszowania podpisu innej osoby (tu A. S. (2)), to zauważyć należy także, że w przypadku gdy spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać, stosownie do art. 253 zd. 2 k.p.c. Takiego dowodu strona powodowa nie przeprowadziła w niniejszym postępowaniu.

Istotnie niewątpliwym jest również, że zakład ubezpieczeń jest odpowiedzialny za szkody spowodowane kradzieżą samochodu, jeżeli w chwili zawierania umowy ubezpieczenia, a także jeszcze w chwili kradzieży, ubezpieczony działał w uzasadnionym przekonaniu, że jest właścicielem pojazdu. Dla istnienia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń nie ma znaczenia, iż w późniejszym terminie okazało się, że ubezpieczony był tylko samoistnym posiadaczem takiego samochodu i nie nabył jeszcze jego własności (zob. orz. SN z dnia 20.06.2002 r., IV CKN 1131/00, LEX nr 80263). Ustalić zatem należało - także w kontekście zarzutów pozwanego opartych na powołanych zapisach OWU - czy powodowie, kupując sporny samochód i zawierając umowę ubezpieczenia, działali w dobrej wierze.

Dobra wiara oznacza stan psychiczny określonej osoby polegający na błędnym, ale usprawiedliwionym w danych okolicznościach mniemaniu o istnieniu jakiegoś prawa podmiotowego lub stosunku prawnego. W dobrej wierze jest ten, kto powołując się na pewne prawo lub stosunek prawny mniema, że owo prawo lub stosunek prawny istnieje,

choćby nawet mniemanie to było błędne, jeżeli tylko błędność mniemania należy w danych okolicznościach uznać za usprawiedliwioną (S. Grzybowski, (w:) System prawa cywilnego, t. I, s. 275).

W okolicznościach niniejszej sprawy nie ulega w ocenie Sądu wątpliwości, iż powodowie dochowali przy dokonywaniu transakcji zakupu sprowadzanego z Niemiec używanego samochodu, należytej staranności w zakresie sprawdzenia stanu technicznego pojazdu ale i faktu, że nie był on przedmiotem przestępstwa. Przeprowadzenie w tym zakresie sprawdzeń wskazanych w stanie faktycznym z pewnością spełnia wymagania jakie postawić można nieprofesjonaliście, dokonującemu nabycia używanego pojazdu za granicą. Niespornym było również, że samochód przeszedł odprawę celną, procedurę podatkową i rejestracyjną i na żadnym etapie tych procedur nie pojawiły się wątpliwości co do pochodzenia pojazdu i ważności umowy. Podobnie umowa zawarta przez powodów nie budziła wątpliwości samego ubezpieczyciela, który zweryfikował ją negatywnie dopiero na etapie postępowania likwidacyjnego

Nie budzi również wątpliwości - a wręcz jest to powszechnie stosowaną praktyką w przypadku kupowania samochodów sprowadzanych z zagranicy - fakt korzystanie z usług pośredników, którzy odpowiedni pojazd za granicą wyszukują dla nabywcy i sprowadzają do Polski.

Z przykrością odnotować należy jednak również fakt - w istocie notoryjny- że równie powszechną praktyką jest składanie przez kupujących podpisów pod umowami, na których widnieje już podpis (jako sprzedawcy), osoby im nieznaney, z którą nigdy nie kontaktowali się przed zawarciem umowy (jako właścicielem pojazdu). Umowy owe przedkładane są nadto przez „pośredników”, którzy nie tylko nie nabywają uprzednio własności pojazdu w celu ich dalszej odsprzedaży, ale nie dysponują także, żadnym pełnomocnictwem od osoby mającej być -w świetle ich zapewnień -właścicielem pojazdu. Powszechność tego rodzaju praktyki ( doczekała się ona swoistej nazwy, której nie ma potrzeby tu przywoływać), opisywanych już w periodykach o popularnym charakterze (łącznie z ryzykami w różnych sferach prawnych jakie się z nimi mogą wiązać dla kupujących), nie może oznaczać aprobaty dla nich i wyklucza w ocenie Sądu przyjęcie, że doszło w tych okolicznościach do zawarcia umowy w dobrej wierze, w przedstawionym rozumieniu. W tym przypadku nie istnieje bowiem jakakolwiek możliwość weryfikacji tożsamości zbywcy, legitymowania się przez niego prawem własności pojazdu i istnienia woli zawarcia przez niego umowy o oznaczonej treści. Pośrednik ów pełni w istocie rolę jedynie posłańca, przy braku - jak to miało miejsce w niniejszej sprawie- bezpośredniego kontaktu stron co do treści zawieranego stosunku prawnego. Podkreślenia wymaga -w świetle wiarygodnych zeznań powodów- że nie badali oni czy pośrednik dysponuje jakimkolwiek umocowaniem od osoby podpisanej na umowie oraz kwestii własności pojazdu, podczas pobytu w Niemczech (k.367,368, k.452).

Oczywistym jest również, że przedłożone przez niego dokumenty, nie muszą dokumentować aktualnego w dacie zawierania umowy stanu prawnego pojazdu, przy czym w niniejszej sprawie już ich treść winna wzbudzić podejrzenia co do podmiotu, który jest właścicielem pojazdu ( a ściślej wykluczyć, że może nim być nadal osoba wskazana w umowie, przedłożonej powodom w maju 2009 r. tj. A. S. (2)). Jak zaznaczono już 23 kwietnia 2009 r. doszło do wydania tego pojazdu pomiędzy innymi podmiotami tj. (...) i (...) (k.328, tłumaczenie k.326). Istotnie w jednocześnie złożonych przez powodów dokumentach, widnieje także dowód wydania pojazdu pomiędzy (...) a powodami, jednak twierdzili oni konsekwentnie w toku niniejszego postępowania, że zawarli umowę z osobą podpisaną na umowie –A. S. (2) i taki był ich zamiar w chwili dokonywania tej czynności prawnej (w przeciwnym razie nie złożyliby swych podpisów pod umową na której ta osoba widnieje jako sprzedawca).

Zaznaczyć należy nadto, że w umowie z dnia 5 maja 2009 r. wskazano również niewątpliwie nieprawdziwe miejsce jej zawarcia (tj. W.), już bowiem w świetle zeznań samych powodów, do jej podpisania doszło w miejscu ich zamieszkania, a nie jest jasnym także dlaczego zawarto w niej adnotację o uszkodzonym silniku, skoro ten właśnie element pojazdu został uprzednio wymieniony na nowy.

W konsekwencji nie sposób uznać, że doszło do nabycia przez powodów własności pojazdu od osoby nieuprawnionej, na podstawie art. 169 par. 1 k.c., nie mogą zatem oni przenieść jego własności na ubezpieczyciela, co stanowiło warunek wypłaty odszkodowania w oparciu o powołane postanowienia OWU, a nadto zachodzi wyłączenie odpowiedzialności

o którym mowa § 7 ust. 8 pkt 7 OWU. Podkreślenia wymaga jedynie, że w uchwale SN z dnia 8 lipca 1992 r., III CZP 80/92 i z dnia 7 sierpnia 1992 r., III CZP 93/92 (OSNCP 1993, nr 1-2, poz. 14) jednoznacznie wyjaśniono, że sama rejestracja nie przesądza o statusie prawnym i faktycznym pojazdu, lecz stwarza jedynie możliwość przystąpienia do umowy ubezpieczenia. Rejestracja ma zatem tylko znaczenie czynności formalnej, bez dopełnienia której ubezpieczający nie przystąpi do umowy. Nie można zatem twierdzić, że fakt rejestracji spornego pojazdu oznacza, że został on legalnie sprowadzony na terytorium Polski. Jedynie na marginesie zauważyć należy, że wobec wewnątrzspółnotowego nabycia pojazdu z pewnością nie zaktualizowało się w niniejszej sprawie wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela o którym mowa w § 7 ust. 8 pkt 6 OWU.

Wobec niewykazania żądania w zakresie należności głównej, brak było również podstaw do uwzględnienia roszczenia w zakresie odsetek za opóźnienie w jego spełnieniu, na podstawie art. 481 par. 1 i 2 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 105 par. 1 k.p.c. Na koszty procesu poniesione przez pozwanego, który musi być uznany za wygrywającego spór w całości, składało się wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 2.400 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013 poz. 490 j.t.), a także opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł). Uzasadnionym było zatem zasądzenie od powodów - jako współwłaścicieli pojazdu w równych udziałach - na rzecz pozwanego, kwot po 1 208, 50 zł (pkt II wyroku).

Rozstrzygnięcie zawarte w pkt III sentencji wyroku znajduje swą podstawę prawną w treści art. 113 ust. 1 u.k.s.c. Tymczasowo ze Skarbu Państwa pokryte zostały wydatki, w postaci wynagrodzeń tłumacza przysięgłego języka niemieckiego, w łącznej kwocie 879,08 zł ( 221,92 zł+198,03 zł+73,97 zł + 73,97 zł, 113,16 zł + 198,03 zł), którymi należało w równych częściach obciążyć powodów, stosownie do przedstawionego wyniku sprawy tj. w kwotach po 439,54 zł.